pocztowa uiszczona gotówką.

49 Piotrków środa 24 lutego 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej.

Jak jest w Hiszpanii?

Powstańcy twierdzą, że Oviedo nie padło

.... 23.2. Sytuacja na froncie pod ...st, jak dotąd zupełnie niejasna. ...tacja w Walencji ogłosiła o pół... ...munikat, podtrzymując pierwsze ...ści o wkroczeniu górników astu... do Oviedo.

...ikat donosi, że wojska rządowe ... się w głąb miasta. Pod miastem ...alki.

...iast według informacji z Salaman... ...do znajduje się całkowicie w rę... ...ek powstańczych. Oddziały rządo... ...e nie wkroczyły na jego ulice, ani ... przedmieścia.

...ni rzeczywiście przypuścili nie... ...ny atak w kierunku miasta, atak ...ał się jednak, przy czym czerwo... ...i ogromne straty.

...ań jeńców wynika, że czerwoni ... bitwie pod Oviedo 4000 zabitych. Komunkat powstańczy zapewnia że po odparciu ataku czerwonych, nastrój załogi Oviedo jest doskonały i miastu nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Jeśliby kategoryczne zaprzeczenia powstańców o upadku Oviedo potwierdziły się — wczorajsze triumfalne obwieszczenie czerwonych o zwycięstwie, byłoby największym bluffem hiszpańskiej wojny domowej.

NA FRONCIE MADRYCKIM.

M. in. powstańcy atakowali bezskutecznie pozycje rządowe w Dzielnicy Uniwersyteckiej. Artyleria powstańcza bombardowała most pod Argandą.

Krwawą bitwę stoczono pod miasteczkiem Maranosa zdobytym przed trzema dniami przez wojska rządowe.

Oddziały marokańskie atakowały Maranosa, które wojska czerwone poniósłszy wielkie straty, muusiały opuścić.

„Heil Hitler" na ulicach Wiednia

Demonstracje narodowo-socjalistyczne z okazji wizyty von Heuratha

WIEDEŃ, 23.2. Podczas gdy na bankiecie wydanym przez kanclerza Schuschnigga ku czci ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha obaj mężowie stanu wznosili toasty za zgodną współpracę obu państw, na ulicach Wiednia doszło do narodowo - socjalistycznych manifestacyj, przeplatanych mniejszymi lub większymi awanturami.

Demonstracje rozpoczęły się od pierwszej chwili przybycia Neuratha do Wiednia.

Jadącego z dworca do hotelu „Imperial" ministra witały tłumy wiedeńskiej ... poza wiedeńskich narodowych socjalistów hitlerowskim pozdrowieniem i okrzykami „Heil Hitler!"

Hotel „Imperial" przez cały dzień był w oblężeniu. Na ringach gromadziły się tłumy hitlerowców austriackich, wznosząc okrzyki ku czci kanclerza Hitlera i śpiewając hymny niemiecnie. Policja była wobec tych demonstracyj bezsilna.

Jedna z grup narodowo - socjalistycznych usiłowała wedrzeć się do budynku Frontu Ojczyźnianego; na ulicy doszło do starcza z członkami tej organizacji. Wówczas dopiero policja zdobyła się na energiczną interwencję. Oddziały policji musiały interweniować również na placu Schwarzenberga gdzie zgromadziły się wielkie tłumy narodowych socjalistów, oczekując na przejazd ministra Neuratha, który udawał się na bankiet. W różnych punktach miasta dochodziło do drobnych strć z pilicją.

Nawet akt złożenia przez ministra Neuratha wieńca na grobie poległych nie odbył się bez awantury. Grupa młodych narodowych socjalistów w zwartym szyku próbowała się przedrzeć przez kodon policyjny, aby w chwili składania wieńca przez ministra przedefilować przed pomnikiem.

W ciągu dnia dokonano 300 aresztowań wśród narodowych socjalistów. Władze partii narodowo - socjalistycznej w Austrii widziały się wreszcie zmuszone wydać do swych członków apel, aby zaprzestali demonstracyj i ograniczyli owacje dla niemieckich gości do „ram pełnych godności".

...gus weźmie udział ...czystościach koronacyjnych

...YN. 23.2. Wiadomość o oficjal... ...roszeniu negusa Haile Selassie do ...udziału w uroczystościach korona... ... Jerzego VI wywołała w całej An... ...ie wrażenie.

...iki wyrażają obawę, że zaprosze... ...a doprowadzi do nowego zaostrze... ...unków włosko - angieskich i że ...ski zareaguje na ten akt wycofa... ...ojej delegacji z uroczystości koro...ch.

...włoski i króla Itali reprezentować ...ług dotychczasowych projektów, ...tronu ks. Piemontu Humbert.

...bisynia po zamachu na wicekróla

...is - Abeby donoszą że stan mar... ...Graziani nie budzi poważnych obaw ...tta czuje się lepiej, lekarze orzek... ... 2 mies. będzie mógł wrócić do ...zajęć.

...iązku z zamachem zatrzymano 2 ... osób, ludności tubylczej, wszyst... ...iadających broń — rozstrzelano. ...tańczy oddział abisyński został roz... ...ez wojska rządowe.

...00 dolarów na subsydia ...la żydów w Polsce

...ykańska organizacja pomocy dla ...postanowiła asygnować 300.000 do... ...a subsydia dla Żydów w Polsce. ...ta będzie — jak informuje prasa ...a — podzielona pomiędzy Central... ...nizacje społeczne w Polsce, a tak... ...niejsze orgrnizacje otrzymają za...

Strajk studentów-żydów w Wilnie

z powodu wprowadzenia ghetta ławkowego

WILNO 23.2. Stowarzyszenie studentów Żydów uniwersytetu St. Batorego w Wilnie ogłosiło wczoraj deklarację, że wobec wprowadzenia przez poszczególnych profesorów specjalnych „ławek żydowskich i nieżydowskich" na poszczególnych seminariach, laboratoriach i ćwiczeniach, studenci Żydzi postanowii na znak protestu nie uczęszczać na ćwiczenia aż do cofnięcia tych zarządzeń.

Deklarację wręczono rektorowi uniwersytetu prof. Staniewiczowi.

Kuratorem stowarzyszenia studentów Żydów jest mianwany prof. Rudnicki. Stowarzyszenie w myśl rozporządzeń o stowarzyszeniach studenckich nie będzie rozwiązane.

Niefortunny występ włamywaczy

Porzucili 400.000 zł. zabierając tylko druki

WARSZAWA 23.2. Do lokalu Polskiego Białego Krzyża (Al. Jerozolimskie 24) po otworzeniu drzwi wytrychem, dostali się włamywacze.

Szmery zbudziły pomocnika dozorcy domu który pobiegł zaalarmować policję i zamknąć bramę. Wówczas stojący przy bramie na czatach wspólnik zbrodniarzy dał ostrzegawczy sygnał. Na alarm rabusie wybiegli z mieszkania w drodze jednak pomocnik dozorcy usiłował ich zatrzymać. Wywiązała się walka, w czasie której jeden z rabusiów uderzył go żelaznym łomem w głowę.

Mimo straszengo bólu, dzielny pomocnik dozorcy pogonił za uciekającymi jednego z nich zatrzymał na ulicy. Drugiego ujęto na rogu Al. Jerozolimskich i Kruczej.

Przeprowadzone na miejscu rabunku dochodzenie ujawniło niezwykle sensacyjny szczegół. Okazało się, iż rabusie porwali dwie szkatułki.

W jednej znajdowały się różne akta i dokumenty, w drugiej natomiast było 400 tys. zł.

W czasie ucieczki, włamywacze porzucili szkatułkę z pieniędzmi a zabrali jedynie bezwartościowe papiery.

Za pozostałymi członkami bandy wszczęto poszukiwania.

Ponowna kandydatura Barlickiego na prezydenta

ŁÓDŹ, 23.2. Na dzień 25 b.m. została zwołana Rada Miejska celem ponownego wyboru prezydenta miasta.

Zarówno cła prasa żydowska jak i socjalistyczna pisze o ponownym wyborze, nie zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Barlickiego.

Trojaczki w rodzinie bezrobotnego

Poznań, 23. 2. W Kłecku pow. gnieźnieńskiego w rodzinie bezrobotnego Kordońskiego, będącego już ojcem siedmioro dzieci, urodziły się trojaczki.

Matka i noworodki czują się zupełnie dobrze.

Bronisław Owczarek

PODSTAWY IDEOWE HISTORYCZNEJ DEKLARAC

Na wieść o zgonie Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, w strwożonym i zaniepokojonym społeczeństwie odezwały się głosy, początkowo pojedyncze, potem coraz liczniejsze, domagające się ujawnienia testamentu Zmarłego Wodza Narodu. — Wszak o tym testamencie mówiło orędzie Pana Prezydenta R.P. I byli tacy, którzy głęboko i prawdziwie wierzyli, że testament jest, musi być, jako rzecz materialna, jako kawałek papieru zapisanego ręką Narodowego Bohatera. I czekali... niecierpliwili się..., aż wreszcie poszło zrozumienie wśród narodu, że testament Wielkiego Marszałka, to nie kawałek papieru, lecz wzór życia i ideałów, lecz cele i zadania, lecz trudy i krwawe znoje Wskrzesiciela Niepodległej Polski. Walka o niepodległość Ojczyzny, wypowiedziana trzem potężnym zaborcom, walka prowadzona nieustraszenie i konsekwentnie w różnych warunkach historycznych bytowania Narodu polskiego; umiłowanie tej niepodległości i wywalczenie jej w, krwawiących cały naród, bojach wielkiej wojny, — to nieśmiertelna zasługa Tego, który siłą swej woli i mocą rozkazu potrafił narzucić narodowi jej zrozumienie. Powstanie Polski wywołało nową konieczność: zorganizowanie państwowego bytu narodu i ustalenie granic państwa. Państwo Polskie - jako widomy znak życia Polski dla świata i zespołu narodów państwowo zorganizowanych — stało się teraz największym trudem życia Wielkiego Marszałka. Utrzymać go, należycie zorganizować, obronić przed wrogiem zewnętrznym i zmusić społeczeństwo do innego stosunku względem własnego państwa aniżeli to było w stosunku do państw zaborczych — to cel wysiłków i prac państwowych, militarnych i wychowawczych Wodza. Dając narodowi republikańską formę rządów — powołał go do właściwej roli gospodarza i włodarza. Wódz ufał, że naród mając świeżo w pamięci ponure lata niewoli, potrafi zjednoczyć swą wolę, że w tej państwowo-organizacyjnej pracy charaktery się urobią, uzgodnią, sprzeczności będą harmonijnie usuwane. I pozwolił On nam urządzić się wewnętrznie, a sam zajął się organizacją Armii, jako jedynego teraz czynnika obrony państwa i wykładnika siły narodu. Tylko co powstałe i powstające dalej, przez regulowanie granic, Państwo Polskie musiało odrazu zorganizować siły zbrojne, jeśli nie miało paść łupem sąsiadów. Lata 1919 i 1920 wykazały, jak trafnie przewidywał przyszłość Wielki Marszałek. Wsparty o waleczną Armię — cały Naród mógł skutecznie stawić czoło liczebnie silniejszemu wrogowi — wojującemu bolszewizmowi. W tej żmudnej pracy nad armią, nie uchodzi uwagi Wodza nic, ani to co się dzieje w kraju, ani to, co należy robić na arenie życia międzynarodowego. Warcholstwo charakterów tłumi łagodnie, uczy, monituje wychowuje. Niepoczytalne wybryki karci po ojcowsku. On kocha swój naród on zna jego wady, pragnie go leczyć, kształcić, podnieść wzwyż. Nawet uchwalenie marcowej konstytucji 1921 roku — wymierzonej wprost w Niego — nie zmienia Jego poglądu. Wierzy, że nie przepis a życie wypełnia treść formuł prawa. A może On przeszkadza? Więc usuwa się i obserwuje. — Gdy jednak przywary i wady narodowe wzięły górę nad zdrowym rozsądkiem, gdy dzieło krwawych walk i zmagań się całych pokoleń widział zagrożonym gdy sejmowładztwo poniżyło godność reprezentantów narodu a sternicy nawy państwowej stracili z oczu interes państwa — wystąpił na arenę w pamiętnym maju 1926 roku. władczą wolą zawrócił nawę państwową, nadając jej jedyny właściwy kierunek — drogę do potęgi i siły. Następnie ostatni etap prac i trudów Wskrzesiciela — praca nad życiem wewnętrznym kraju. Widzi, że trzeba w trosce o przyszłość państwa zapewnić temu państwu stałość i trwałość. Zaczyna się ciężka i żmudna praca nad wytyczeniem zasad właściwej organizacji życia państwowego narodu.

Do pracy tej powołuje najtęższe siły, najlepszych i najuczciwszych synów kraju. Zaczyna się praca nad nową konstytucją. Tu geniusz Wielkiego Marszałka i Jego świetlana zdolność przewidywania przyprzyszłości, smutne przeczucie, że Go wśród nas zabraknie dyktują Mu wskazania, które realizują wpatrzeni w Jego mądre i kochające oczy, wsłuchani w Jego władczy głos szeregi oddanych Mu i wiernych współtowarzyszy i podkomendnych. I danem Mu było dożyć do uchwalenia obecnej, dzisiaj obowiązującej, kwietniowej konstytucji roku 1935.

Zostały położone fundamenty na których ma wznieść się wspaniały i potężny gmach państwa. Teraz trzeba tylko wcielić je w życie, przepisom dać żywy, pulsujący krwią, nerw życia.

I tu —odszedł od nas On, Twórca Niepodległej, Bohater zwycięskich wojen, Wielki Wychowawca Narodu odszedł Ten, który ukochał miliony i cierpiał za miliony, odszedł Ten, który dla Polski i dla nas miał tylko serce, serce i serce...

Odszedł, lecz pozostawił nam w spadku wielką spuściznę, silne Państwo Polskie, nakaz miłości Polski i sakrament ofiary: poświęcenia życia i mienia dla Ojczyzny. Oto testament Wielkiego Marszałka.

I dziś gdy przychodzi nam realizować jutro Polski, pada nakaz na cały kraj, nakaz, który tylko rozkazem jest dla każdego, kto duszę polską w sobie czuje i myśli po polsku, mówi i kocha po polsku pada na kraj cały rozkaz godnego cieniów Wielkiego Zmarłego, następcy Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza—zorganizować jednolicie kierowaną wolę całego narodu pod hasłem obronności kraju i podciągnięcia Polski wzwyż.

Gdy wokół nas wszystko się zbroi, łączy, jednoczy, gdy złowrogi cień skutku zbrojeń zagląda nam w oczy, a międzynarodowy horyzont zaciemnia się błyskiem tylko go rozświetlając i grzmiotem, gdzieś z hiszpańskiej ziemi pochodzącym — nam stać na jednym miejscu nie wolno. Nie wolno nam nie prowadzić pracy dalej tej pracy, którą nakazał nam Geniusz Narodu, a którą dziś przed narodem, jako nakaz dnia dzisiejszego postawił Marszałek Edward Śmigły Rydz.

Ogłoszony w dniu 21 lutego 1937 roku o godzinie 17.30 przez Pułkownika Adama Koca, jednego z najbliższych współpracowników Wielkiego Marszałka i najbardziej Mu oddanego i zaufanego program—nie jest niczym innym, jak wykonaniem testamentu, którego tak wyczekiwał cały naród Budowa dalsza zrębów państwowych w ramach Konstytucji kwietniowej, obronność państwa i zrozumienie konieczności chronienia istnienia Państwa, jako jednej i wyłącznej formy zorganizowanego bytu narodu polskiego — to nauki, które nam dawał Wielki Marszałek.

Podkreślenie wielkiej i przodującej roli Kościoła rzymsko - katolickiego — czyż nie przypomina nam serdecznego współżycia Józefa Piłsudskiego z ówczesnym monsignore Rattim, a obecnie Jego Świątobliwością Ojcem Świętym Piusem XI? Czyż nie odpowiada to rdzeniowi katolickiego ducha polskiego?

Zapowiedź ingerencji państwa do świata pracy, pracowników fizycznych i umysłowych, robotników i urzędników wszelkich stopni i kategorii, zniesienie wyzysku i wyzwolenie pracy z pęt chciwego i zachłannego kapitału — a to wszystko nie w drodze gwałtu i rozlewu krwi, lecz jako wyraz systematycznej polityki gospodarczej i socjalnej państwa, — Czyż nie odpowiada umiłowaniu świata pracy przez Wielkiego Marszałka?

Czyż to nie robotnicy i chłopi byli jego pierwszymi i oddanymi współtowarzyszami walki o niepodległość?

Zniesienie nienawiści klasowej i nakaz rozstrzygania zagadnień świata prcy przez obie zainteresowane strony pracowników i pracodawców przy jednym stole pod egidą i nadzorem państwa — czyż nie odpowiada stanowisku Wielkiego Marszałka, któremu dawał On tyle razy wyraz a w jaskrawej formie w listopadzie 1918 r. i w maju 1926 roku, gdy odrzucił pre… suwane mu piany dyktatur jednej … giej warstwy społeczeństwa, wtedy … władza była wyłącznie w Jego tylk… władza silna, bezapelacyjna i potęż…

Zagadnienie wsi, z natury i z tytuł… szłości historycznej skomplikowane … duje swe rozwiązanie w szeregu po… już dziś prowadzonych i mających b… dal prowadzonymi

Ziemia dla tego, kto na niej chce … wać we własnym zakresie; komasac… licracje; podniesienie kultury rolne… cjonalizowanie zbytu płodów rolnyc… doskonalenie organizacji wymiany … wowe przeciwdziałanie dalszemu ro… nianiu własności gospodarstw — a … zmiana ustawodawstwa spadkoweg… ściwa organizacja celowego i dog… kredytu, podniesienie oświaty i w… nie czynnika obywatelskiego — to … szereg zadań, które należycie i sp… rozwiązane i przeprowadzone muszą … nić życie wewnętrzne wsi.

W zrozumieniu, że zamożne i go… czo samodzielne mieszczaństwo … nie mniej potężny składnik życia … nego narodu — wysunięty został p… miast a zatem polskiego rzemiosł… skiego handlu i polskiego przemysł…

Tu państwo musi spełnić swoje … śmiało i mężnie, nie oglądając się … go ingerować, jako najwyższy czy… gulujący życie gospodarcze i ku… kraju.

Od dawna oczekiwały miasta n… ło; domagały się one swoich praw … znania im należnego miejsca w h… ról społecznych i zasług narodowy…

Nauka, literatura i sztuka — o… pływają z geniuszu narodowego i … bru państwa i narodu będą otocz… żytą opieką.

Wszelkie przenoszenie na nasz g… cych duchowi polskiemu myśli i h… żenie podstępnie złowrogim hasłom … wcwanie duszy i charakteru polski… si spotkać należyta odprawa

Wierny narodowemu charakter… rancji religijnej i narodowościowe… jącej się od wieków całych, pragni… polski pokojowo współżyć z innymi … szościami narodowymi. Uznając … rębność, nie możemy dopuścić do p… wania przez nie do roli gospodarzy … ju i jego rządców. Co nie szkodzi na… stwu, co nie jest wypływem niena… nas i państwa, to we współżyciu o… skim da się uzgodnić.

Jednak naturalne prawo narodu … go do rządzenia się u siebie tak, j… jest dobrze i celowe, zmuszać będ… niki państwowe do takich pusunię… micznych jakie będą koniecznie i … ne. Interes mniejszości będzie tu … ustąpić przed interesem narodow… skim. Skutki nieporozumienia teg… rzeczy, który jest zwykłym nakaz… dzisiejszego Polski, mogą obarcza… stronę drugą

W tych wskazaniach progra… zawarta jest w ogólnym rzucie ca… życia społeczno - politycznego pow… go obozu w Polsce.

Kto osobistym pragnie służyć in… i nakazań partyjnych słuchać prag… dal, — ten pozostanie na uboczu, … może oczekiwać żadnej tolerancji … błażliwości.

Nakazy międzynarodówek komu… nych, socjalistycznych czy wszelkie… nego autoramentu nie mogą rządzi… i mieć posłuch. Musimy być silni … cią, silni w jedności silni w potężn… gnieniu służenia narodowi, państwu … ru Polski.

Chwytamy łańcuch w ręce i bę… Polskę ciągnęli wzwyż.

Wskrzeszemy przed oczy postać … skiego Wielkiego Marszałka, by Mu … wać pracę nad nami, pracę dla Pols… cę dla państwa i szczęśliwej przyszło… stępnych pokoleń.

Należy wierzyć, że naród tej prac… ła przed nią się nie cofnie, ani … brzemieniem — nie ugnie. Bo jak … żyć i umierać dla Ojczyzny naucz… Polaków, — Wódz Józef Piłsudski.

Komuniści hiszpańscy wysiedlają

głodującą ludność

na obszar zajęty przez wojska powstańcze

MALAGA. — Niewielka działalność bojowa na odcinku motrilskim ogranicza się głównie do ognia karabinowego, popieranego przez wypady ognia artylerii.

Kawaleria marokańska udaremnia z powodzeniem próby przerwania komunikacji na drodze z Malagi do Grenady i z Grenady do Montrilu.

Na drodze na wybrzeżu z Motrilu do Malagi widać setki uchodźców, których czerwoni wysiedlili z powdu braku żywności, z Almerii do okolic obsadzonych przez wojska narodowe.

Są to przeważnie kobiety, dzieci i starcy.

Pochodząca z grabieży odzież, porzucana przez czerwonych, uciekających w panice, zaściela drogi, zwłaszcza na tych miejscach, które ostrzeliwała artyleria narodowa.

W Almerii wysiadło 5 tysięcy ludzi z brygady międzynarodowej. Połowa ich pozostała w Almerii, zaś reszta odeszła do Guadixu. Zadaniem tych sił ma być wyłapywanie uciekających milicjantów.

Dowódca wojsk narodowych w Grenadzie gen. Gonzales Espinosa, podaje szczegóły o walkach na froncie grenadzkim.

Grenada była przez półtrzecia miesiąca całkowicie odcięta przez czerwonych.

Miasta bronił gen. Sspinosa, mając tylko tysiąc ludzi pod bronią. Przez cały ten czas podejmował nieprzyjaciel liczne ataki, które odpierano jedynie przy pomocy dwu starych samolotów, jakie były do dyspozycji.

Kiedy utworzono korpus posiłkowy z falangistów, który się świetnie odznaczył, położenie oblężonych znacznie się poprawiło.

Przez całe oblężenie wyrabiano prowizoryczne granaty ręczne i bomby lotnicze najróżniejszego kalibru.

Doskonała postawa oficerów i szeregowych oraz ofiarna współpraca większości ludności przy wszystkich przygotowaniach obronnych umożliwiła przetrzymanie oblężenia aż do nadejścia odsieczy.

Obecne położenie wojskowe pod Grenadą jest zupełnie pomyślne dla wojsk powstańczych

owa umowa handlowa polsko-niemiecka

a Wiosenne Targi Lipskie

Wzrost polskich możliwości zakupu z powodu koncesji celnych i podwyżek kontyngentowych

arcie nowej umowy handlowej pol-niemieckiej przypada tym razem rów nie z urządzeniem Lipskich Targów nnych które całkiem napewno będą ły znaczne korzyści z nowej regula-otu towarowego.

lenie trwania umowy na dwa lata ż okoliczność, że kontyngenty tym nie tak jak poprzednio na jeden mie ecz na kwartał naprzód zostały wy-ne, umożliwia polskim i niemieckim santom robienie dyspozycji na dłuż-etę. Przewidziana w umowie podwyż otów rocznych na po 176 milj. zł. za dotychczas po 140 milj. zł. przynie sobą napewno wzmożenie wzajem-miany towarów.

rodajnymi jednak są koncesje celne ne Rzeszy Niemieckiej ze strony

wa przewiduje w około 60 pozycjach wych daleko idące zniżki celne i ot w ten sposób całemu szeregowi nie-ch gałęzi eksportowych nowe możli wywozu do Polski.

go powodu wielka ilość niemieckich santów, przeciwko którym dotych ne kraje, w pierwszej linji Czecho-ja i Austrja i Polska ze skutkiem owały, będzie w stanie lepiej jak do as zwyciężyć we walce konkurencyj cła dotyczą w pierwszej linji ma-precyzyjnych oraz aparatów arty-fotograficznych i optycznych, dalej w zabawowych i galanteryjnych, in ntów muzycznych jakoteż całego sze hemikaliów.

cy nie mogły dotychczas wykorzy-całej pełni możliwości sprzedaży w brykach, albowiem wysokie cła sta tokroć na przeszkodzie. Nowa umo nie obecnie jak najdalej tę przesz-

szenie najważniejszych postanowień umowy handlowej przez prasę wzbu bardzo zainteresowanie polskiego handlowego dla tegorocznych tar-osennych w Lipsku.

o wielu zastępców niemieckich firm ce czyni przygotowania targi te ć i wypróbować wystawione tam i wedle ich zdolności do sprzedaży w Polsce. Wielkie zniżki celne, których doznawają w szczególności zabawki powoduje wielu polskich interesantów do wejścia w kontakt z głównymi firmami przemysłu do wyrobu zabawek turyńskiego i norymberskiego, który w Lipsku będzie wystawiał.

Dalsza dziedzina, która zajmuje polski świat handlowy wobec znacznych zniżek celnych przewidzianych w umowie handlowej jest fotografia, optyka i kino. Również powinien się rozwinąć wielki interes targowy w maszynach do pisania, które tak sa mo doznawają w nowej umowie zniżki celnej.

Szczególną uwagę zwróci się ze strony polskiej niektórym specjalnym maszynom targach mechanicznych, przy czym nowe ulgi celne sprawnością zaważą na szali. W pierwszej linii są to maszyny księgarskie i graficzne jakoteż wyroby kotlarniane, które tym razem koncentrują na siebie naj większe zainteresowanie odnośnych polskich szkół fachowych z tej branży, nadto będą doznawać silniejszego popytu wyroby polskiej elektrotechniki jak prądnice, silniki, przetwornice i t.p.

Obok tego będą polskiego interesanta tym razem silniej zachęcać maszyny dla przemysłu wyrobów gotowych jak maszyny włókiennicze maszyny do szycia, do prania, maszyny do pakowania, maszyny papiernicze i drukarskie.

Marsz. Miedziński o deklaracji płk. Koca

zabierze głos dziś przed mikrofonem radiowym

Akces licznych organizacji i osób do nowopowstałego obozu

WARSZAWA. — W dniu 24 b.m., o godzinie 18-ej przed mikrofonem Polskiego Radia zabierze głos wicemarszałek Bogusław Miedziński który omówi ogłoszoną w ubiegłą niedzielę deklarację programową obozu płk. Koca.

Nazwa jeszcze nieustalona

WARSZAWA. Lokal nowego obozu, mieszczący się w Warszawie przy ul. Matejki3, został w poniedziałek otwarty dla publiczności. Nazwa nowego zrzeszenia nie została jeszcze ustalona. Tekst deklaracji programowo - ideowej rozplakatowano w całym kraju w ilości 3 milionów egzemplarzy. W ciągu najbliższych dwuch dni oczekiwane jest podanie do wiadomości publicznej urzędowej nazwy obozu politycznego. Wszelkie zamieszczane w prasie inicjały są dowolne.

Masowy akces

WARSZAWA. Do sekretariatu płk. Koca od samego rana do wieczora napływają liczne telegramy, wysyłane ze wszystkich stron kraju ze zgłoszeniami organizacyjnych i indywidualnych przystąpień do akcji płk. Koca. Przystąpienia te w serdecznych i gorących słowach witają z wielkim uznaniem podjęcie przez płk. Koca inicjatywy i przesyłają życzenia powodzenia w dalszej pracy. Przez całą noc wczorajszą zgłaszały się do sekretariatu płk. Koca liczne osoby, które ofiarowywały swą bezinteresowną współpracę i prosiły o wyznaczenie funkcji.

Kto już przystąpił

WARSZAWA. Wśród masowych zgłoszeń, napływających do sekretariatu płk. Koca z poszczególnych miast od licznych organizacji, związków, stowarzyczeń, obejmujących wszystkie warstwy społeczne, oraz od poszczególnych jednostek, a deklarujących przystąpienie do nowego obozu, wymienić należy m.in. następujące organizacje: Oddziały prowincjonalne organizacji b. wojskowych, m.in. Związku Legionistów, POW, Związku Rezerw. Oficerów Rezerwy, Inwalidów Wojen, wszystkich przysposobień wojskowych, dalej Związku Strzeleckiego i in. Wszystkie te organizacje meldują swą współpracę bez zastrzeżeń, iż na wezwanie stają do apelu dla dobra Narodu i Państwa.

Poza tym przystąpiły do akcji: Związek zawodowy pracowników samorządu terytorialnego R.P. oraz poszczególne powiatowe związki pracowników samorządowych. Dalej Zarząd główny Związku Straży Pożarnych R.P. oraz związki straży ogniowej prowincjonalnej. Zarząd główny i oddziały prowincjonalne zjednoczenia młodzieży pracującej „Orlę“.

Masowo napływają zgłoszenia od organizacyj i związków rzemieślniczych chrześcijan z całej Polski, od Izb Rzemieślniczych i t.d.

Napływają również z poszczególnych miast deklaracje wspólne licznych organizacyj i stowarzyszeń, obejmujące związki b. wojskowych, Ligę morską i kolonialną, koła PCK, kasy Stefczyka, zarządy miejskie, ogniska związku nauczycielstwa polskiego, związki pracy obyw. kobiet, koła LOPP, tow. budowy szkół powszech., Harcerstwa Polskiego, przysposobień wojsk koła urzędnicze, Macierzy szkolnej, organizacje rzemieślników i kupców chrześcijan, właścicieli nieruchomości, kółek rolnicz. i t.d. i t.d.

Również społeczeństwo i organizacje społeczne poszczeólnych gmin wiejskich nadesłały odpowiednie deklaracje.

Organizacje kobiece, a mianowicie: Rodzina wojskowa, Rodzina urzędnicza, Rodzina rezerwistów, Rodzina policyjna, Rodzina kolejowa, PWK, Związek Ziemianek Związek Pań Domu i t.d.

Akces swój zgłosili dalej: Zrzeszenia pracowników funduszu pracy, Związek niższych pracowników poczt telegrafów i telefonów, Związek kupców, dyrekcja opery warszawskiej, Związek Niepodległościowców w Petersburgu, pracownicy Monopolu Tytoniowego i t.d.

Dalsze zgłoszenia stale napływają.

Biuro, telefony i godziny przyjęć

w tworzącej się organizacji

Sekretariat płk. Adama Koca komunikuje, że biura centralne tworzącej się organizacji znajdują się w Warszawie przy ul. Matejki 3. Całą korespondencję, kierowaną na ręce płk. Adama Koca, należy nadsyłać pod tym adresem.

Wszystkie organizacje i poszczególne osoby, zgłaszające akces do akcji płk. Adama Koca, są proszone o nadsyłanie zgłoszeń telegraficznie lub listownie pod wskazanym adresem.

Godziny przyjęć interesantów są następujące: od 10 do 14 i od 17 do 19.

Numery telefonów: zastępca szefa biura propagandy 8-18-06 wydział prasowy 9-03-60, wydział organizacji społecznych 8-18-65 oraz informacje 7-23-93.

Bolszewizm największym niebezpieczeństwem dla Anglii

Opinia angielska domaga się bezwzględnej walki z czerwoną zarazą

LONDYN. — „Daily Mail“ donosi, że w szerokich kołach angielskich panuje wielkie oburzenie z tego powodu, że agitatorzy komunistyczni skusili dużo młodych Anglików do udziału w hiszpańskiej wojnie domowej po stronie komunistycznej.

Poseł konserwatywny Ramsay oświadczył, że działalność komunistyczna jest największym skandalem, jaki się wydarzył w ostatnich latach.

Rząd musi podjąć kroki celem uniemożliwienia komunistom i ich przywódcom wszelkiej działalności w Anglii.

Poseł konserwatywny William Davison zamierza poruszyć tę sprawę w Izbie Gmin. Poseł ten chce się powołać na metody komunistyczne i wezwać rząd do poczynienia starań, by ludzie ci powrócili do Anglii.

Davison oświadczył, że największy już czas, by rząd wytępił zarazę komunistyczną w Anglii.

Partia ta jest niebezpieczna nietylko dla rządu angielskiego, lecz także dla państwa.

Dla podżegaczy komunistycznych robotnicy są tylko pionkami w polityce, nakazanej przez Moskwę.

„Daily Mail“ donosi z Avili, że ochotnicy angielscy po stronie czerwonych — to tylko małoletni chłopcy z okolic, dotkniętych bezrobociem.

Większość ich namówili agitatorzy komunistyczni do wyjazdu do Hiszpanii przy pomocy fantastycznych obiecanek.

roga o dobrym ewnym kierunku

wiając deklarację programową płk. Koca „Polska Zbrojna“ pisze:

fakt stworzenia ram i podstaw do jszerszej i jak najgłębiej pojętego ezenia narodowego, odbije się na pe adosnym echem po całej Rzeczypos-ij. Do momentu tego tęsknił i wy-wał go Naród i Wojsko.

on przepoić entuzjazmem i głęboką całe nasze społeczeństwo.

si rozbudzić zapał do pracy —gdyż na od tej chwili wytyczoną drogę w ym, braterskim zespole — drogę o je dobrze wytkniętym kierunku, z go zboczyć mu nie pozwoli wola Wo

lizacja tej woli została oddana w rę nierza, który całym swym kryształo z hartowanych ogniw chlubnie doko h czynów wykutym życiem dowiódł, łni włożone nań zadanie“.

Polisy „Rosji“ będą wkrótce wypłacane

iczenia związane z realizacją wypłat ejestrowane polisy „Rosji“ są na u-eniu.

płata należności rozpocznie się w ma otrwa przez wzgląd na ogrom pracy ńca lipca.

oby, które posiadają zarejestrowane y, zaś od czasu ostatniej wypłaty za-zmieniły mieszkanie powinny o tym ocznie zawiadomić likwidatora ma-w Warszawie.

ŚRODA
24
Luty
1937

† Macieja
Sł. wsch 7.10 zach 16.03
Ks. w. ch. 18.41 za. h. 9.22

Radio

ŚRODA dn. 24 LUTEGO 1937 ROKU.

6.30 Pocz.; 7.30 Muz. lekka; 11,30 Aud. dla dzieci; 12.03 Misza Elman—skrz; 12.50 Pog.: Jak można zużytkować soję w gospodarstwie miejskim?; 15.15 Konc. Adamskiej - Grossmanowej; 15.55 Skrz. techn— 16.10 Bajka ludowa dla dzieci rycytuje Marusz Maszyński: 16.25 Rozwiązanie zagadki histor. dla dzieci z 27 stycznia; 16.30 Najnowsze piosenki polskch rewelersów—chóry Dana, Juranda i Eryana; 17.00 Odczyt: Czego wojsko żąda od społeczeństwa cywilnego; 17.15 Konc.; 17.50 Pog. „Oszustwo"; 16.10 Pog. sport.: „Mój trening lekkoatletyczny; 18.50 Reportaż z sądu; 19.20 Oktet Squire'a (pł.); 20.00 Aud. pośw. Estonii; 20,35 Biuro studiów; 21.00 Konc. Chopinowski — Emil Frey; 21.30 Eksperymentalny TeatrWyobraźni: premiera słuchow. „Legenda" Wyspiańskiego; 22.25 Konc. muz. ork. P.R. i A, Wroński (śp.)

Kursy świetlicowe

dla pracowników świetlic organizacji społecznych

Miejska Komisja Oświatowo - Społeczna w Piotrkowie, wzorem roku ubiegłego organizuje w dn. od 2 do 9 marca b.r. kurs świetlicowy dla pracowników świetlic organizacji społecznych.

Zeszloroczne doświadczenie wykazało, że akcja tego rodzaju jest bardzo potrzebna, ponieważ na kurs w roku zeszłym uczęszczało przeszło 60 osób Liczba ta wymownie świadczy o przydatności wzmiankowanego kursu.

Obecnie prawie wszystkie szkoły na terenie miasta, oraz wiele szkół na terenie powiatu, posiadają zorganizowane świetlice, gdzie przez całą zimę praca trwała intensywnie.

Zajęcia w świetlicach przyciągają co raz szersze koła młodzieży szkolnej, która znajduje w nich upodobanie oraz miły wypoczynek po pracy w szkole. Tutaj podczas zabawy, wśród gwaru roześmianych twarzy, młodzież zdobywa podstawy poczucia obywatelskiego, umiejętnego obcowania z rówieśnikami, należytego zachowania się podczas zabaw i wogóle zachowania się obywatela w domu, w miejscach publicznych oraz ćwiczy się w grzeczności i uprzejmości, które to czynniki charakteru winny być rozpowszechnione w najszerszych kołach obywateli.

Tutaj zdobywają pojęcie o pięknie, zapoznają się praktycznie z pięknem, tutaj wpaja się w ich umysły umiłowanie piękna, a niekiedy rozbudza się nawet drzemiące talenta. Wszystkie owe zabiegi zmierzają wszakże do jednego tylko celu — do podniesienia kultury w najszerszych warstwach społecznych, do jej zrozumienia i przyswojenia.

Praca świetlicowa jest dość rozmaita, ponieważ świetlice bywają organizowane dla osób dorosłych, dla żołnierzy, dla młodzieży pracującej oraz dla młodzieży średnich i powszechnych.

Cele, do których tutaj zdąża się są jednakowe, jednak jak rozmaite mus[...] drogi, wiodące do ostatecznych wy[...] Każda instytucja społeczna jest po[...] do spełnienia pewnego określonego [...]nia, to też i świetlicom zostały wy[...]ne drogi, którymi mają kroczyć i [...]dzić za sobą niezliczone zastępy ty[...]rzy chcą współpracować.

Zasadą świelicy jest rozrywka, r[...]ka godziwa, której słusznie potrzeb[...] którzy pracują.

Idea świetlic rozszerza się z każd[...]kiem. Świetlice powstają szybko [...] raz to innych miejscowościach — [...] zapotrzebowanie na światłych, ro[...]jących zadanie świetlic kierowników [...]licowych wzrasta szybko. Osoby pr[...]lone w ubiegłym roku nie wystarcz[...]becnie. Należy przygotować nowy [...] umiejętnych, należycie przygotowan[...] rozumiejących życie kierowników ś[...]cowych, którzyby poszli do świeżo [...]jących placówek z inicjatywą, prze[...]niem o słuszności sprawy — z zapał[...]

Ośmiodniowe kursy świetlicowe [...] na celu przygotowanie tych właśnie [...]jętnych i z zapałem oddających się [...] świetlicowej kierowników i kierown[...] których nigdy za wiele nie będzie.

Praca na kursie stać będzie na wy[...] poziomie. Prelegenci częściowo m[...]wi, częściowo przybyli z Warszawy [...]wadzą wykłady na następujące te[...]

1) Świetlica jako forma pracy oś[...]wo-wychowawczej.
2) Organizacja pracy w świetlicy.
3) Czytelnictwo czasopism i książ[...] świetlicy.
4) Gry i zabawy świelicowe.
5) Tańce i pląsy.
7) Wycieczki.
8) Pieśń w świetlicy.
9) Recytacje i inscenizacje w świe[...]

K. K[...]

Kronika Piotrkowska

Walne Zebranie Zw. Rez.

Zarząd Związku Rezerwistów, Koło w Piotrkowie Tryb. zawiadamia, że w dniu 28 b.m., w niedzielę, o godz. 11-ej w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 48, odbędzie się walne zebranie członków Koła z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego
3. Sprawozdanie Zarządu
4. Sprawozdanie Komisji Rewiz.
5. Dyskusja nad sprawozdaniami
6. Wybór delegatów na Zjazd Z.R.
7. Wolno wnioski.

ZARZĄD.

Rozdział kredytów dla kupiectwa piotrkowskiego

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Piotrkowie przy pracy

Stow. Kupców Polskich w Piotrkowie przeprowadza obecnie rozdział kredytów pomiędzy zrzeszone kupiectwo chrześcijańskie Piotrkowa i okolicy. Jak już o tym donosiliśmy — naczelne organizacje uzyskały w P.K.O. kredyt w wysokości 1 milj. zł. który obecnie jest rozprowadzony przez poszczególne banki.

W Piotrkowie pieniądze te rozdziela piotrkowski oddział Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Już cały szereg firm, które pierwsze złożyły zgłoszenia, pożyczkę tę zrealizowało. Dalsza akcja kredytowa trwa i z każdym dniem napływają nowe zgłoszenia.

Należy podkreślić że kredyt ten przyznawany jest tylko członkom Stow. Kupców polskich.

Pokaz przyrządzania przekąsek rybnych

odbędzie się w środę 24 b.m. o godz. 17 w lokalu Zw. Pań Domu przy ul. Słowackiego Nr. 14. Pokazywać i udzielać objaśnień będzie kuchmistrz.

Zainteresowane Panie proszone są o wcześniejsze zapisy.

Msza św. w T-wie Dobroczynności

W dniu przedwczorajszym o godz. 9 i pół rano w kaplicy Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan przy ul. Piłsudskiego odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. Karola Burgharda, założyciela i fundatora Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan w Piotrkowie.

Mszę św. odprawił proboszcz parafii Najśw. Serca Jezusowego, ks. Franc. Psonka, rozpoczynając nabożeństwo odczytaniem Ewangelii Św. i okolicznościowym kazaniem.

Po nabożeństwie obecni pospołu z kapłanem odmówili głośno modlitwy za duszę ś.p. Karola Burgharda.

Podczas nabożeństwa pienia eligijne wykonał chór wychowanek pod kierownictwem jednej z sióstr służebniczek Najświętszej Marii Panny.

Na nabożeństwie tym byli obecni członkowie Rady Opiekuńczej Towarzystwa Dobroczynności, mianowicie: panie prez. Łuczycka i dyr. Brzeska oraz p.p. dyr. Perczyński i dyr. Bukaowicz.

Pozatym w nabożeństwie wzięły udział siostry służebniczki oraz wychowankowie i wychowanki tego zakładu.

8 miesięcy więzienia za kradzież roweru

Sąd grodzki w Piotrkowie skazał [...] miesięcy więzienia i 40 zł. opłat sąd[...] mieszk. wsi Wypaleniska gm. Ręcz[...] letn. Józefa Banaszczyka który za[...] wę oskarżonych z Józefem Wojtan[...] wsi Ignaców gm. Kosprza i Stefan[...] czykiem z Tomawy, gm. Ręczno, o[...] dając za kradzież roweru na szkodę [...] kańca wsi Lubień, gm. Łęczno Ja[...] cherowskiego.

Wojtanię i Olczyka z braku dowod[...] ny — sąd uniewinnił.

Stefan i Blandyna kradli mąkę z młyna

Posterunek Policji w Bełchatowie zatrzymał w dniu onegdajszym: 20-letniego Stefana Fronczaka i 20-letn. Mariana Żaka z Bełchatowa oraz najstarsza z nich 22-letnia Mariannę Wiśniewską ze wsi Mierzyn gm. Rozprza, jako podejrzanych o kradzież mąki i otręb na szkodę Stanisława Bielicy we wsi Żar, gm. Kluki

Tegoż dnia post. pol. w Bełchatowie zatrzymał również trójkę: dwóch mężczyzn i kobietę, mianowicie: 23-letnich Antoniego Koralewskiego i Stefana Szafrańskiego oraz 27-letn Blaudynę Knapik—wszystkich z Bełchatowa za dokonanie kradzieży jednej beczki śledzi na szkodę Brauna w Bełchatowie.

Reorganizacja cechów piotrkowskich została skończona

Zgodnie z nowym rozporządzeniem władz o organizacji cechów rzemieślniczych wszystkie cechy piotrkowskie reorganizacji tej już dokonały. Utworzono 7 branż, mianowicie: metalową, budowlaną, włókienniczą, drzewną, skórzaną, spożywczą i usług osobistych.

Branża metalowa obejmuje ślusarzy kowali i pokrewne zawody, budowlana: murarzy, cieśli i t.p. włókiennicza—krawców, drzewna— stolarzy, skórzana—szewców, rymarzy i t. p. spożywcza —piekarzy, rzeźników i t.p. zaś branża usług osobistych obejmuje fotografów fryzjerów i t.p.

Łobuzeria hula

W ubiegły piątek w godzinach po[...]niowych przy zbiegu ulic Piłsudski[...] Sienkiewicza 2 osobników napadło n[...]cającego z ul. Słowackiego jakiegoś [...]chodnia, którego poczęli bić. Zaata[...]ny szukał ratunku w ucieczce i sc[...] się do zakładu fryzjerskiego p. M[...] przy ul. Piłsudskiego 69, wybijając m[...]bę w drzwiach wejściowych.

Okazało się, że napadniętym był [...] nie wygodny świadek, który w sądzi[...] nawał obciążająco dla oskarżonych i [...] spotkała go tak nie miła przygoda.

Zawiadomiona policja spisała pro[...] zajścia celem pociągnięcia winnych d[...]powiedzialności.

Również tego dnia rozbito szybę w [...]pie spożywczym p. Marii Stobieckiej [...] ul. Piłsudskiego 67.

cha bójki na zabawie strażackiej

grodzki w Piotrkowie skazał w dniu szym na karę pół roku więzienia o sądowe: mieszkańca wsi Gadki, 26 . Dobiecha, i mieszk. wsi Kobytki Edwarda Włościjańskiego — za dniu 26 grudina r. ub. na zabawie strażackiej we wsi Rusociny wywołali krwawą bójkę, w czasie której pobili noża mi mieszkańca tej wioski — Jana Droż dża.

Wykonanie kary obu skazanym sąd zawiesił na przeciąg lat trzech.

szyscy idziemy na „Piętro wyżej"

ze do niedawna przez szereg tygo- śmy pod hasłem: „Karnawał—idzie bawić!" Ale to już przeminęło, to fraki powędrowały w głąb szaf. Po miłe wspomnienia i dopala się pło arnawałowej wesołości.

umoru nie można odłożyć do lamu a w nas zawsze i tylko czeka by ajbliższej okazji wybuchnąć na no-

ka okazja właśnie nadchodzi! Bę znów mieli sposobność dać upust iej wesołości i przeżyć kilka go lonej zabawy.

i to kapitalna komedia muzyczna wyżej", która niebawem ukaże się nie kina „AS".

na w sobie prawdziwe poczucie hu rozumienie istoty wspaniale poda wcipu, kto jest stuprocentowym wy słusznej zasady, że „śmiech — to ", napewno pośpieszy obejrzeć ten film i przyjmie go tak, jak na to zasługuje. Bo „Piętro wyżej" — na odtrutka na wszelką nudę, złe enie i brak rozrywki.

rczy zająć miejsce na widowni, a już sama nastąpi. Porwie nas nie- akcja filmu; wśród wybuchów ser śmiechu i śledzić będziemy tę za historię nieprawdopodobnych po- A przy tym będziemy mogli podzi- akomitego w nowej roli Eugeniu- o, wsłuchać się w kilka pięknie ego śpiewanych przebojowych pio muzyki Warsa i słów Szlechtera; nas wdziękiem i urodą przemiła Grossówna i — wreszcie — zarazi homerycznym śmiechem kapitalny Józef Orwid.

A więc za kilka dni poddajmy się hasłu: „Wszyscy idziemy na „Piętro wyżej" do kina „AS".

Śmiejmy się — kto wie, czy świat potrwa jeszcze trzy tygodnie!

Zebranie Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat" w Piotrkowie

W dniu 26 b.m w sali biblioteki Sądu Okręgowego w Piotrkowie odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat" w Piotrkowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór prezydium; 2) sprawozdanie z działalności Zarządu; 3) sprawozdanie kasowe; 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 5) wybór ustępujących członków Zarządu i zastępców; 6) wybór Komisji Rewizyjnej; 7) wolne wnioski.

Zebranie prawomocne będzie bez względu na ilość obecnych członków.

za Zarząd:
Prezes (—) *Stanisław Piliczewski*
wiceprezes Sądu Okręgowego
Sekretarz (—) *Zbigniew Błotnicki.*

„Wynalazca" będzie miał nieprzyjemność

Jan Urbaniak, mieszk. wsi Grębociny, gm. Bujny Szlacheckie — zrobił sobie domowym sposobem fuzję myśliwską o czem jednak dowiedziała się policja i broń tę zakwestionowała, sporządzając nad to wynalazcy protokół.

Również Feliks Kozłowski, zam. we wsi Polesie, gm. Szydłów, posługiwał się dubeltówką bez pozwolenia. Broń tę i 13 szt. naboi zakwestionował posterunek policji w Woli Kamockiej.

Co pisze prasa?

Deklaracja ideowo-polityczna płk. Adama Koca

„Kurier Poranny".

Konsolidacja narodów—to zjawisko dziś niemal powszechne. Różnymi odbywa się drogami: raz przez zamach rewolucyjny. Gdzie indziej drogą wyzyskania starych form parlamentarnych. U nas dokonały tego dzieła, zacność i rozum zbiorowy narodu. Było to przeobrażenie duchowe wewnętrzne, dziś już uświadomione i przechodzące od tęsknot do realizacji.

Przemówienie posła A. Koca jest jasne, rzetelne proste, na miarę rzeczywistości skrojone — to wyraz tego, co wszyscy czujemy co stało się za sprawą wysiłku całego narodu, a co ujął kryształowe jasne formuły człowiek, powołany do tej misji przez Naczelnego Wodza.

„Gazeta Polska":

Przekonanie o potrzebie konsolidacji nie ograniczyło się tylko do ugrupowań, związków i stowarzyszeń.

Dzień 21 b.m. stwierdził że przeniknęło ono do całego społeczeństwa, do wsi i miasteczek, do sfer robotniczych i mieszczańskich, do warstw inteligencji.

Ze wszystkich stron mnożyły się oznaki iż cała Polska dojrzała do podjęcia wielkiej akcji konsolidacyjnej.

„Nasz Przegląd":

Program wczorajszy to szyfr, który będzie rozwiązany w ciągu dłuższego czasu przy pomocy specjalnie do tego powołanej organizacji.

Gdyby zestawić go z programami politycznymi w krajach Europy. to trudno będzie znaleźć analogię.

Nie jest on nawskroś totalnym, choć porzuca całkowicie drogę liberalizmu. Staje nawet zdala od systemu frontu ojczystego w Austrii, skoro przyjmuje jako zasadę podstawową konstytucję kwietniową, a więc organizację ustawodawczą, jak sejm, oraz te resztki wolności demokratycznych, które zostały poręczone ustawą kwietniową.

W nowej organizacji która ma powstać do życia, góruje wyraz „naród". Naród Polski, albo raczej organizacja naodu polskiego formułuje swój stosunek do różnych przejawów życia oraz do poszczególnych narodowości.

Jakkolwiek tezy noszą charakter ogólno programowy, jednakże między wierszami wyczuć można wyraźnie dokąd one prowadzą.

Stosunek do ruchu robotniczego został wyraźnie określony. Konfliktu między kapitałem, a pracą winny być regulowane drogą arbitrażu Akcja związków zawodowych zostaje tym samym ścieśniona a możność szfowania najostrzejszą bronią związku, prawie, że wyłączona.

Jednocześnie zapowiedziana została dalsza ostra walka z komunizmem.

CZYTELNIKU!

Podziel się swymi spostrzeżeniami lub uwagami z Redakcją
Telefon **10.55**
„Głosu Trybunalskiego":

7

wawa Mep

cyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża

tym przeszył ją znowu takim spoj-, że dziewczyna odrazu spostrze- żenie, jakie wywarła na urzędni- ażenie to starała się wzmocnić, ob- go przelotnym wprawdzie, ale owiącym uśmieszkiem.

szcze jedna drobna formalność, Japy!

a śledczy zadzwonił i rozkazał woź prowadzić Jacquesa Masserau. — adła i zatrzęsła się gwałtownie, musiała usiąść natychmiast na z którego poprzednio wstała.

y to koniecznie potrzebne, panie

ętnie zaoszczędziłbym pani tej sce nie mogłem. Niech pani nie zapo- e wobec jej zeznań muszę skiero- chodzenia na zgoła inną drogę. — gdy w pomyślnych warunkach toria państwa wytoczyłaby spra- ajwyżej o groźby, oskarżenie obec- nieć musi inaczej, a mianowicie o bandycki, jakiego dopuścił się on onemu grozi conajmniej rok wię-

ię to pani w zaufaniu.

y zbliżył się i rzekł krótko:

— Jacques Masserau!

Mep zadrżała znowu.

— On mnie zabije, panie sędzio!

Urzędnik uśmiechnął się.

— Niech pani będzie spokojną, panno Japy. W moim biurze nikt panią nie napadnie!

Mep usłyszała ciężkie kroki robotnika. Za nim szedł uzbrojony żandarm.

Odwróciła się, aby nie widzieć Jacques'a Maserau.

Sędzia śledczy oświadczył:

— Jcaques Maserau! Pania Japy zaprzecza stanowczo, aby kiedykolwiek znała pana bliżej, niż przelotnie tylko i z widzenia!

— To nierządnica! — krzyknął Jacques

Sędzia śledczy uderzył pięścią w stół:

— Milcz pan i nie obrażaj! To istotnie za wiele, panno Japy! Racz pani odwrócić się i powiedzieć tylko, czy to ten człowiek który panią napadł w Gracis?

Z pewnym wahaniem wykonała, czego sędzia żądał. Wzrok Masserau palił ją jak żarzące węgle. Przez chwilę doznawała wrażenia, jak gdyby dusił ją ktoś za gardło Nareszcie odparła:

— Tak, to on!

— Potwierdza pani pierwotne swoje zeznania, panno Japy?

— Całkowicie panie sędzio.

— Nie pozostaje mi zatem nic więcej, jak prosić panią o wymienienie nazwiska oficera, w którego towarzystwie znajdowałaś się krytycznego wieczora.

Niet racąc fantazji i zachowując się ze zwykłym swoim sprytem, odparła:

— Wybaczy pan sędzia, lecz muszę odmówić odpowiedzi na to pytaine, gdyż pod żadnym pozorem nie chcę oficerowi temu przysparzać nieprzyjemności.

Sędzia śledczy kazał zrobić odpowiednią notatkę w aktach, następnie polecił pisarzowi przeczytanie protokułu i przedłożył go do podpisania młodej dziewczynie.

Skłoniła się lekko i podpisała. W momncie tym czerwone jej włosy błysnęły w słońcu jak ogień. Purpury te odbijały jaskrawo od śnieżno białej szyi wystającej z pod krawatki, kiedy stała tak nachylona. Jacquesa Masserau' opanowała w tej chwili wściekłość.

Chciał rzucić się na Mep i kto wie, coby się stało, gdyby towarzyszący mu żandarm nie schwycił go za gardło i odpowiednim ruchem nie udaremnił ciosu, wymierzonego prawą ręką oskarżonego.

Sędzia śledczy podskoczył również, wyjmując jednocześnie prawą ręką jakiś przedmiot z szuflady.

— Wyprowadzić Jacquesa Masserau, nałożyć mu kajdanki!

Monter wyszedł z biura sędziego śledczego w położeniu beznadziejnym. Na rękach nosił już teraz więzy a rzeźkie jego i zda się stalowe barki uginały się pod ciężarem losu, jaki miał go od tej pory przez długi kawał czasu przygniatać, zostawiając ślady na całe życie.

Gdy Jacques Masserau wyprowadzony został z gabinetu urzędowego, Franciszek Bertules przypomniał Mep, że ją już raz miał przyjemność spotkać w towarzystwie i rozmowa zeszła na stosunki i piękności Beauvais, trwając dość długo.

Sędzia zapewniał Mep, że będzie uważał za wielkie szczęście, jeśli ją znowu niebawem zobaczy na co dziewczyna odpowiedziała wymijająco, nie szczędząc jednak zachęcającego spojrzenia i podniecającego uśmiechu, dając w ten sposób nadzieję, że nie ma nic przeciwko spełnieniu życzeń swego towarzysza. Odniósłszy walne zwycięstwo, opuszczała biuro sędziego śledcze

Na schodach czekała ją niespodzianka, spotkała się bowiem twarz w twarz z drugą młodą dziewczyną o rok lub może dwa młodszą od siebie.

Dziewczyna ta była ubrana w niebieski kostium sięgający do kostek. W zwyczajnej bluzce było jej bardzo do twarzy, a prawdziwą ozdobę stanowiły jej wielkie głębokie, pełne wyrazu i uduchowienia oczy. Wargi miała dość grube, zdradzające zmysłowość, wspaniałe, krucze włosy spadające na ramiona w grubych warkoczach

— Czy mam przyjemność z panną Japy?

Mep zmierzyła spotkaną dumnym spojrzeniem i odrzekła krótko:

— Tak!

— Wracasz pani od sędziego śledczego? Widziałaś Jacquesa Masserau? Jeśli tak. to jeszcze wszystko może być dobrze! Powiedziałaś pani prawdę, czy tak?

— Czego pani właściwie chcesz?

Młoda dziewczyna obejrzała się przezornie na wszystkie strony i odparła:

(Dalszy ciąg nastąpi)

Taktyka kominternu w Polsce

i konieczność przeciwdziałania

Od dłuższego już czasu jesteśmy świadkami wzmożonej działalności Kominternu w Polsce. Porzucił on swoją dawną taktykę tworzenia jedynie tylko własnej, zakonspirowanej organizacji, ściśle wykonywującej program linii generalnej. Niepowodzenie tej formy akcji zaznaczyło się nie tylko u nas, ale i w wielu innych krajach. Wystarczy tu wspomnieć Niemcy, w których rozporządzająca nieomal 6 milionami wyborców partia komunistyczna ostatecznie przegrała w walce z nacjonal-socjalistami Hitlera. Przyczyny tych niepowodzeń tkwiły w założeniu dawnej strategii Kominternu, które głosiło — jak pisze J. Skaliński w „Przeglądzie Powszechnym“ z lutego r.b. — że rewolucja dokonana przez proletariat nie będzie miała etapu demokratycznego, lecz odrazu przyjmie formę dyktatury proletariatu czy też „dyktatury proletariatu i biednego chłopstwa“. Wskutek takiego założenia komuniści gwałtownie zaczęli atakować socjalistów i najrozmaitsze ugrupowania demokratyczne, mieszczańskie lub chłopskie. Posypały się pod ich adresem różne przezwiska w rodzaju „socjal-faszyści“, „ludowo-faszyści“ i t.d. W ten sposób z tych ugrupowań, które mogłyby, praktycznie rzecz biorąc, utorować drogę rewolucji komunistycznej, tworząc etap przejściowy, zrobił sobie Komintern wrogów. Błąd tej taktyki uznano po procesie lipskim, gdy w Moskwie zjawił się jego „bohater“ Dymitrow. Pod jego natchnieniem Stalin polecił zmienić taktykę. Na czemże ta zmiana polega?

Komintern poddał rewizji swe dawne stanowisko i postanowił szukać sojuszników w socjalistach i w najrozmaitszych ugrupowaniach t.zw. demokratyczno-liberalnych. Uznał też zasadę rewolucji etapami i jako pierwszy taki etap przyjął t. zw. „rewolucję demokratyczną“. Dojście do skutku takiej przejściowej formy rządów demokratyczno - masońskich — według obliczeń Kominternu — pozwala na spokojniejsze mobilizowanie sił do ostatecznej rozgrywki z największym wrogiem-faszyzmem, a następnie z dotychczasowymi sojusznikami. Na tych zasadach oparto się przede wszystkim w Hiszpanii, co też doprowadziło do niemałego sukcesu w postaci opanowania Katalonii. — Co prawda wojska narodowe wypierają komunistów, ale opór, jaki mogą stawiać przygotowany został właśnie pod płaszczykiem demoliberalnej republiki.

Zmiana taktyki była też potrzebna komunizmowi dla celów jego polityki zagranicznej. Dzięki tej zmianie mógł zerwać z dotychczasową polityką izolacji od świata i poszukać sobie sprzymierzeńców wśród państw demokratycznych. Najważniejszą korzyścią okazało się tu wciągnięcie Francji i Czechosłowacji do sojuszu, co przydaje się nie tylko przeciw Berlinowi, ale również i w interesie rewolucji hiszpańskiej.

Taktykę współpracy, przenikania do ugrupowań demokratycznych i radykalnych zastosowali komuniści również w Polsce. Co prawda ich akcja jest tu trudniejsza nieco niż gdzieindziej. Przyczyny tkwią w zasadniczej niechęci Polaków do Rosji wogóle, w potępianiu przez opinię wszelkich obcych agentur i w surowości kodeksu karnego, co musi odstręczyć wielu amatorów współpracy z komunistami.

Mimo tych trudności, podstępna taktyka komunistyczna wydała owoce. Przede wszystkim pozwoliła komunistom pod płaszczykiem t.zw. „frontu ludowego“ wtargnąć do szeregu organizacyj politycznych, społecznych, oświatowych, zawodowych; następnie przy pomocy różnych liberalnych i wolnomyślnych jednostek czy grup stworzyć szeroko rozbudowaną prasę, która w ostatecznym sensie pod pozorem demokracji agituje na rzecz inspirowanego przez Komintern t.zw. „frontu ludowego“. Jak gdyby po deszczu powstał w Polsce szereg czasopism lewicowych nie tylko periodycznych ale codziennych.

Do czego zdąża plan nowej taktyki komunistów w Polsce? — Dążą oni — pisze „Przegląd Powszechny“ — do faktycznej współpracy z „obozem demokratycznym“ i do przekształcenia go w wyraźny front „antyfaszystowski“. W walce tej przeciw „faszyzmowi“ wszelkich odcieni (sanacyjnemu, endeckiemu, klerykalnemu) o demokrację, parlamentaryzm, pacyfizm, tolerancję, niezależność od Watykanu i t.p. usiłują wywołać wielki ruch mas i walki wewnętrzne, które w dalszej konsekwencji muszą doprowadzić (wobec spodziewanego oporu polsko - katolickiego społeczeństwa) do wybuchu rewolucyjnego. Wówczas nastąpi chwila otwartego wkroczenia KPP na arenę Polski. I wypadki potoczą się na sposób hiszpański, czy zgoła rosyjski...

„Front Sowiecki (nazywany chytrze czy naiwnie „ludowym“) montuje się już i ma już pewne sukcesy za sobą, że wskażemy na Łódź, na klasowe związki zawodowe, na odcinki ruchu młodzieżowego, na część inteligencji polskiej, na częściowe odcinki ruchu chłopskiego i t.d.“

Krystalizujący proces dwu frontów: — anty- i probolszewickiego już się rozpoczął w całej Europie. Autor artykułu przewiduje, że przyszła wojna przyjmie postać walki tych dwóch wielkich bloków bezbożnictwa i Chrześcijaństwa.

Jakież powinno być przeciwdziałanie „frontowi sowieckiemu“ w Polsce? Na pytanie to „Przegląd Powszechny“ stwierdza, że błędem byłoby mniemać, iż walkę z komunizmem powinna przeprowadzić jakaś totalna organizacja państwowa jak np w Niemczech. Różnorodność organizacyjna może dać lepsze rezultaty niż organizacyjny „monopol“, pod warunkiem jednak, żeby było wzajemne porozumienie i współdziałanie czynników walczących z komunizmem. Całą zaś akcję antykomunistyczną należy oprzeć na trzech zasadach: Polska polityka może być tylko polityką narodową niezależną od obcych czynników; Polska może się ostać przeciw komunizmowi jedynie, jako Polska chrześcijańska, ściślej katolicka; konieczna jest gruntowna przebudowa ustroju społecznego na zasadach etyki i sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Grzeszolska uległa wstrząsowi

Onegdaj do rąk Pelagi Grzeszolskiej, przebywającej nadal w szpitalu św. Łazarza, dostała się gazeta z informacjami o śmierci jej męża.

Chora, która stopniowo powracała do zdrowia na wieść o zgonie męża uległa ciężkiemu wstrząsowi nerwowemu.

Kiedy uspokajano ją powiedziała łkając że wie iż na sali szpitalnej nie wolno rozpaczać, bo jej towarzyszkom potrzebny jest spokój.

— Nie wiem jednak — dodała — co się ze mną stanie, gdy opuszczę szpital.

Opowiedziano jej o szczegółach pogrzebu. Po wysłuchaniu relacji Grzeszolska popadła w apatię.

Zdaniem lekarzy, prawdopodobnie Grzeszolska będzie mogła opuścić szpital w przeciągu bieżącego tygodnia.

Spis zapowiedzi 92/3 7.II.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że nieżonaty kolejowy ślusarz maszynowy Ludwik Bartkowiak, zamieszkały w Piotrkowie Trybunalskim, syn robotnika Ludwika Bartkowiaka zamieszkałego w Poznaniu i tegoż małżonki Marianny z domu Cyranka, zmarłej, ostatnio zamieszkałej w Poznaniu —

i niezamężna Gertruda Woźnicka, bez zawodu, zamieszkała w Poznaniu, córka cieśli Józefa Woźnickiego i tegoż małżonki Florentyny z domu Gościńskiej, zamieszkałych w Poznaniu —

chcą zawrzeć związek małżeński.

O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni.

Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu i Piotrkowie Trybunalskim (w gazecie).

Poznań, dnia 18 lutego 1937 r.

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO
338. (—) *FRYDEL.*

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszp... wy) — 40 gr. Pierwsza strona i t... ryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Pos... łącym pracy: 50 proc. taniej.

Redaktor odp. i wydawca: Piotr Śliwiński.
Druk.: „A. Pański. Spadk.“ Piotr...